

Andrzej CHARCIAREK
Katowice

Ostrzeżenia i zakazy jako napisy miejskie w słowniku dwujęzycznym polsko-czeskim

Słowa kluczowe: lingwistyka, pragmalingwistyka, akty mowy, język czeski i polski
Keywords: linguistic, pragmalinguistic, speech acts, Czech and Polish language

Abstract

Niniejszy artykuł stanowi próbę wskazania grup jednostek leksykalnych pomijanych w słownikach dwujęzycznych polsko-czeskich i czesko-polskich. Jedną z nich są omówione w szkicu napisy publiczne: ostrzeżenia i zakazy, pozostające nieodzownymi elementami rzeczywistości współczesnej, którą opisują, przekazując o niej użytkownikom języka ważne informacje.

Analizowane w artykule napisy publiczne to utarte miniteksty, których niezauważenie w słowniku dwujęzycznym nie pozwala zwykle jego użytkownikowi na wskazanie trafnych odpowiedników obcojęzycznych.

Praca jest także przyczynkiem do rozważań autora nad wieloma zagadnieniami teoretycznymi i praktycznymi, dotyczącymi notacji napisów publicznych: metod ich hasłowania, zapisu graficznego, wykorzystywania odnośnych kwalifikatorów itp.

This article is an attempt to indicate groups of lexical units omitted in bilingual Polish-Czech and Czech-Polish dictionaries. One of the groups is made up of the presented public notices i.e. warnings and bans constituting vital elements of the contemporary reality which they describe and provide language users with important information.

The public notices analysed in the article include fixed minitexts which are neglected in a bilingual dictionary and makes it impossible for a language user to find appropriate foreign counterparts.

The article also contributes to the author's considerations related to theoretical and practical issues connected with notation of public notices: methods of creating their dictionary entries, their graphical notation, application of relevant qualifiers, etc.

Ostatnie lata to okres obfitujący w doniosłe wydarzenia dotyczące leksykografii przekładowej na polu sławistycznym – rusycystycznym i bohemistycznym. Ukazały się wielkie słowniki polsko-rosyjski i rosyjsko-polski pod redakcją Jana Wawrzyńczyka, idiomatykonu polsko-rosyjskie pod redakcją Wojciecha Chlebdy, *Czesko-polski słownik frazeologiczny* pod redakcją Ewy Mrhačowej i Mieczysława Białowskiego. Wymieniam tylko te najistotniejsze. To bez wątpienia wydarzenia ważne dla leksykografii przekładowej polsko-czeskiej i polko-rosyjskiej, wskazujące kierunki rozwoju tej dyscypliny językoz - nawczej, uwzględniające najnowsze poszukiwania metodologiczne, kodyfikujące najnowszą leksykę.

Rzecz jasna, osiągnięcia na gruncie leksykografii polsko-czeskiej są skromniejsze. Coraz bardziej odczuwalny okazuje się brak wielkiego współczesnego słownika polsko-czeskiego. „Słownik polsko-czeski” pod redakcją Karela Olivy swoje zadanie już spełnił. Co by nie powiedzieć, ta fundamentalna praca przekładowa wydana w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku (a napisana dużo wcześniej) w dużym stopniu się zdezaktualizowała i nie zaspokaja już wszystkich oczekiwań jej użytkowników. Pozostaje jedynie kwestią czasu powstanie wielkiego słownika polsko-czeskiego, choć trzeba zaznaczyć, że jest to proces o wiele trudniejszy niż w przypadku opracowań anglistycznych, germanistycznych czy rusycystycznych. Środowisko bohemistyczne nie jest duże, a w przypadku tworzenia tego typu prac potrzebny jest zespół specjalistów, który włoży wieloletni wysiłek w zupełnie nowe opracowanie leksykograficzne. Ponieważ jego powstanie nie jest kwestią miesięcy, a lat, pozwolę sobie w niniejszym artykule przedstawić zjawisko, które w dotychczasowych słownikach przekładowych polsko-czeskich czy czesko-polskich nie było lub było niedostatecznie rejestrowane. Chodzi o napisy miejskie – praktycznie nieobecne w wielu opracowaniach nie tylko polsko-czeskich, ale także np. polsko-rosyjskich.

Pojawienie się serii opolskich idiomatykonów polsko-rosyjskich uzmysłowiło leksykografom ile grup jednostek języka nie zostało jeszcze zarejestrowanych w słownikach przekładowych. Jedną z nich

stanowią napisy miejskie, które zostały opisane, a dokładniej przetłumaczone, w dwu zeszytach – drugim i trzecim (PIPR 2007: 83-89; PIPR 2008: 111-116). Znalazł się w nich materiał językowy skrupulatnie zgromadzony w Moskwie przez autorkę tych części idiomatykonów Barbarę Chlebdę. Badaczka przytacza treść tabliczek, szyldów, ogłoszeń, apeli, wezwań itp. Co istotne, w wielu wielkich słownikach polsko-rosyjskich nie znajdziemy większości opracowanych w idiomatykonach artykułów hasłowych.

Podobne idiomatykony polsko-czeskie jeszcze nie powstały i może w ogóle nie powstaną, ale polsko-rosyjski wzorzec z pewnością odciśnie swoje piętno również na leksykografii polsko-czeskiej. Niniejszy artykuł już to w pewien sposób potwierdza. Stanowi on nie tyle suplement do istniejących już słowników polsko-czeskich czy czesko-polskich, ile można go traktować jako swoisty dezyderat do nie powstałych jeszcze nowych słowników przekładowych. Oprócz tego, szkic ten jest refleksją nad teorią i metodologią opisu leksykograficznego, czyli sytuje się w obrębie metaleksykografii¹.

Niniejszy artykuł nie jest wyłącznie rezultatem pojawienia się wspomnianej serii zeszytów notujących wyrażenia idiomatyczne, zresztą bardzo szeroko rozumiane. Zainteresowanie wyrażeniami tego typu pojawiało się w pracach językoznawczych dużo wcześniej. Wystarczy sięgnąć do opublikowanej w roku 1988 pracy Andrzeja Bogusławskiego *Język w słowniku*, aby się o tym przekonać. Choć sam autor traktuje swoje opracowanie jako swoiste desiderata semantyczne do wielkiego słownika języka polskiego, to wiele jego przemyśleń i propozycji można z powodzeniem przenieść na grunt leksykografii przekładowej. Postuluje on np.:

[notację] obiektów osobnego zainteresowania, obiektów nie spełniających jedynie funkcji ilustracyjnej w stosunku do innych, mnóstwa wielkości konstruowanych. Są to, po pierwsze, liczne derywaty, po drugie, stereotypowe, konwencjonalne części tekstów lub całe teksty. Wśród tych ostatnich wskazałbym przysłowia, aforyzmy, zwroty porównawcze typu *głodny jak wilk*, peryfrazy w rodzaju *Paryż północy*, naj-

¹ Zob.: Żmigrodzki 2009, s. 16.

starszy zawód świata, ustalone prawnie lub zwyczajowo zdania i części zdań takie, jak *Pomnik przyrody prawem chroniony, Dotykanie grozi śmiercią lub kalectwem*” (Bogusławski 1988: 13).

Ten wprost sformułowany postulat, co prawda, z trudem, ale w końcu bywa uwzględniany przez autorów najnowszych opracowań przekładowych. Należy jednak mieć świadomość trudności związanych z ustaleniem ekwiwalencji wyrażen, które zbudowane są w dwu zestawionych ze sobą językach ze środków często od siebie odległych, a przecież tylko jako całości mogą być one uznane za odpowiedniki. Najlepszą ilustrację tych trudności stanowią wielokrotnie w tym szkicu przywoływane idiomatykony, których autorom nie udało się uniknąć błędów czy nietrafnych rozwiązań ekwiwalencyjnych. To z pewnością cena, jaką zapłacili za nie mające precedensu zmierzenie się z problemem, który we współczesnej leksykografii dwujęzycznej nie był dotychczas podejmowany. A jeśli już, to były to próby incydentalne, a ujęcia – fragmentaryczne.

Jak już zaznaczyłem wcześniej, napisy publiczne, choć stanowią istotny element naszego życia, nie miały jak dotąd szczęścia znaleźć się w starszych czy nowszych słownikach przekładowych. Trudno dociec przyczyn takiego stanu rzeczy. Można tylko żałować, iż będąc elementami organizującymi naszą codzienną rzeczywistość, która przecież dynamicznie się zmienia, przez lata pozostawały poza polem widzenia słownikarzy. Może właśnie duża dynamika zmian napisów publicznych pod wpływem przemian społecznych, politycznych i gospodarczych w ostatnich dwu dziesięcioleciach powodowała, że ich kodyfikacja odbywała się z takim trudem. Jeśli zmieniają się zasady regulujące życie społeczne, to oczywiście jest, że zmieniają się również napisy, które wcielają je w życie. Przykładem tego procesu niech będą synonimiczne napisy *SZANUJ ZIELEŃ* i *NIE DEPTAĆ TRAWNIKÓW*, widocznie jeszcze w niedalekiej przeszłości na tabliczkach najczęściej wetkniętych w trawnik (a gdzież by indziej?). *W realiach czeskich odpowiednikiem ich był NEŠLAPEJTE NA TRÁVNÍK*. Choć w określonym czasie owe napisy funkcjonowały w polskiej i czeskiej rzeczywistości, to jednak nie znalazły się ani w słownikach polsko-

czeskich, ani w słownikach czesko-polskich. Oczywiście, można powiedzieć, iż wraz ze zmianami w sferze obyczajowości i prawa znikięcie tych tabliczek uznać można za proces naturalny. Tym bardziej, iż np. nowelizacja polskiego kodeksu wykroczeń pozwala już na korzystanie z zieleńców i trawników. Ale czy to uzasadnia pominięcie i tak pomijanych dotąd napisów w nowych opracowaniach leksykograficznych? Odpowiedź jest jasna – nie. Są one przecież elementem pewnej rzeczywistości, w której trwały lata. Paradoksalnie, napisy te zanim zostały zapisane w słowniku, przestały występować w naszym otoczeniu.

Przykłady powyższe traktuję jak swoisty przyczynek do omówienia ekwiwalencji przekładowej grupy napisów miejskich, których celem jest ostrzeżenie, zabranianie czy wskazywanie określonego zachowania. Choć otoczeni jesteśmy nimi zewsząd, to ma się niekiedy wrażenie, że nie dostrzegamy tempa transformacji, które w nich zachodzą.

Zmiana obowiązującego prawa lub obyczajów szybko znajduje w nich odzwierciedlenie. Całkiem niedawno jeszcze mogliśmy przeczytać w polskich środkach komunikacji miejskiej napisy *NIE ROZMAWIĄĆ Z KIEROWCĄ W CZASIE JAZDY!*, *ŻĄDASZ PORZĄDKU? ZACHOWAJ GO SAM!* czy czeskie *UDRŽUJTE ČISTOTU!* w miejscach publicznych w Republice Czeskiej. Dziś już praktycznie nieobecne w naszym życiu, uznane za relikty minionej epoki, oceniane jako niestosowne – odchodzą w zapomnienie. Niezannotowane w swoim czasie w słownikach przekładowych mają małe szanse znalezienia się w najnowszych pracach leksykograficznych. Niemniej jednak nie brak tego typu „historycznych” jednostek leksykalnych w opracowaniach słownikowych jest prawdziwą bolączką. Brakuje w nich napisów miejskich pozostających nieodzownymi elementami rzeczywistości współczesnej, którą opisują, przekazując o niej użytkownikom języka ważne informacje.

Ponieważ prac poświęconych napisom publicznym nie ma wcale wiele, czuję się w obowiązku określić w jaki sposób je definiuję. Otóż napisy miejskie traktuję, podobnie jak Wojciech Chlebda, jako wyra-

zowe połączenia reprodukowalne (reprodukty) (Chlebda 2005, s. 160–163). To swoiste utarte miniteksty, których tłumaczenie na inny język metodą wyraz po wyrazie często nie pozwala na określenie trafnych odpowiedników. Brak ich w słowniku przekładowym powoduje, że jego użytkownik pozostaje pozbawiony wiedzy istotnej, choćby o odmiennych konstrukcjach napisów w każdym z języków, co jest zjawiskiem nierzadkim.

Przed przejściem do ich scharakteryzowania, chciałbym się odnieść do zasady ich kodyfikacji. Przyjąłem kryterium frekwencyjne, polegające na notowaniu napisów, które pojawiły się co najmniej kilkanaście-kilkadziesiąt razy. To pozwala, jak myślę, na uznanie zebranych napisów za takie, które realnie funkcjonują w polskiej i czeskiej rzeczywistości. Przyjęta zasada spowodowała, że wiele napisów, wydawać by się mogło, „skazanych” na notację, nie zostało uwzględnionych w niniejszej analizie².

Sprawą nie mniej ważną jest także forma zapisu badanych napisów. Otóż w pracy dla większej przejrzystości proponuję ich zapis wersalikami w kursywie. Tę ostatnią wykorzystuję wyłącznie z uwagi na analizowane jednocześnie inne wyrażenia, nie będące napisami miejskimi. W konkretnym opracowaniu leksykograficznym z kursywy, co oczywiste, można zrezygnować.

Powyższe rozważania miały na celu objaśnienie kwestii metodologicznych i zarazem technicznych związanych z notacją napisów publicznych. Pora przejść do analizy konkretnych napisów, które podzieliłem tematycznie na kilka grup³.

Zmiany, które zachodzą w naszej codzienności, często mają źródło w upowszechnianiu się nowoczesnych technologii. Jeszcze kilka-kilkanaście lat temu wiele napisów mających z nimi związek nie

² Dotyczy to głównie napisów, które nie znajdują się na tablicach, naklejkach, wywieszkach itp. produkowanych przemysłowo i powszechnie dystrybuowanych. To zwykle zakazy i ostrzeżenia pisane odręcznie lub drukowane na drukarce.

³ Materiał językowy wykorzystany w niniejszym szkicu zebrałem w Katowicach, Łodzi, Częstochowie, Brnie, Ostrawie oraz Hradec Králové.

istniało. Wprowadzenie monitoringu do instytucji publicznych (banków, sklepów, urzędów itp.) zaowocowało nowymi, wcześniej nierejestrowanymi napisami typu (*UWAGA!*) *OBJEKT MONITOROWANY*, (*UWAGA!*) *TEREN MONITOROWANY*, *SKLEP MONITOROWANY*. W przestrzeni czeskiej pojawiły się jednocześnie napisy *OBJEKT MONITOROVÁN*, *POZOR TENTO PROSTOR JE MONITOROVANÝ*, *TATO PRODEJNA JE VYBAVENÁ KAMEROVÝM SYSTÉMEM*, *TENTO PROSTOR JE MONITOROVANÝ KAMEROVÝM SYSTÉMEM*, *TENTO PROSTOR JE MONITOROVÁN*, *POZOR TENTO PROSTOR JE MONITOROVÁN KAMERAMI*.

Jednak poprzestanie na ich rejestracji nie rozwiązuje zadania podstawowego, jakim jest ustalenie ich wzajemnej ekwiwalencji. A ta ostatnia nie bywa często jednoznaczna. W czeszczyźnie często pojawia się wyraz *prostor*. W *Słowniku czesko-polskim* znajdziemy jego polskie odpowiedniki: *przestrzeń*, *teren*, *rejon*, *komora* (SCzP 2002, s. 579). Napisy z tekstem *PROSTOR JE MONITOROVANÝ* znajdziemy na drzwiach prowadzących do sklepu, restauracji, toalety miejskiej itp., a to oznacza, że żaden z wymienionych polskich ekwiwalentów przekładowych w analogicznej sytuacji nie zostanie użyty. Nie znajdziemy napisów miejskich typu *PRZESTRZEŃ MONITOROWANA* lub *TEREN MONITOROWANY* na oznaczenie tego, że sklep czy restauracja są monitorowane. Choć możemy powiedzieć po polsku o monitorowanej przestrzeni czy terenie, to nie odniesiemy tego w formie napisów do wskazanych placówek handlowo-usługowych. Choć wyrażenie *POMIESZCZENIE MONITOROWANE* wydaje się zupełnie akceptowalne, to jednak nie przybiera formy napisu. Napiszemy *OBJEKT MONITOROWANY*, bo taki ekwiwalent nam podpowiada sytuacja.

Pozostaje jeszcze jedno istotne zagadnienie związane z tematyką monitoringu, które wymaga omówienia. Mianowicie, nierzadko widzimy napisy *OBJEKT CHRONIONY* oraz *OBJEKT CHRONIONY I MONITOROWANY*, które wskazują na to, że możemy mieć do czynienia z różnymi rodzajami ochrony osób i mienia. Tak więc oba powinny mieć własne, odrębne ekwiwalenty przekładowe w języku cze-

skim. W praktyce okazuje się, że zakresy pojęć ochrona i monitoring w obydwu językach nie są ostre. I takie znajdujemy wśród czeskich napisów *OBJEKT ELEKTRONICKY CHRÁNĚN* i *CHRÁNĚNO ZABEZPEČOVACÍM SYSTÉMEM*, w których trudno nie dostrzec elementów uszczegółwiających w jaki sposób obiekt jest chroniony. W przypadku *OBJEKT ELEKTRONICKY CHRÁNĚN* mamy „[obiekt] chroniony elektronicznie”, *CHRÁNĚNO ZABEZPEČOVACÍM SYSTÉMEM* – „[chronione] systemem alarmowym”. Zarówno formacja obiekt chroniony elektronicznie, jak i chronione systemem alarmowym jako napisy nie funkcjonują, a to oznacza, że należałoby wskazać inne polskie napisy jako odpowiedniki przekładowe. Wydaje się, iż takowymi będą, biorąc pod uwagę przede wszystkim sytuację, *OBJEKT CHRONIONY* lub *OBJEKT MONITOROWANY*.

Zamykającymi tę grupę tematyczną są napisy, mające w swojej strukturze element strzeżony, czyli *TEREN STRZEŻONY*, *OBJEKT STRZEŻONY*⁴. W odróżnieniu od tych praktycznie dwu napisów miejskich w języku polskim, w czeszczyźnie funkcjonuje sporo ich translatów: *PROSTOR STŘEŽEN KAMEROVÝM SYSTÉMEM*, *OBJEKT JE STŘEŽEN KAMEROVÝM SYSTÉMEM*, *OBJEKT STŘEŽEN KAMEROU*, *OBJEKT STŘEŽEN KAMERAMI SE ZÁZNAMEM*, *OBJEKT ELEKTRONICKY STŘEŽEN*, *OBJEKT STŘEŽEN ELEKTRONICKOU ZABEZPEČOVACÍ SIGNALIZACÍ*. Jak widać, w czeskich napisach akcentuje się sposób, w jaki obiekt (teren) jest strzeżony: *system kamer*, *kamery z zapisem*, *elektronicznie*, *elektroniczna sygnalizacja alarmowa*. Opis tego typu stosowany jest również w języku polskim, ale nie w napisach miejskich. Należy odnotować, że w czeskiej przestrzeni miejskiej funkcjonują napisy określające kto strzeże obiektu lub terenu, np. *OBJEKT STŘEŽEN PSEM (PSY)*, *OBJEKT JE STŘEŽEN BEZPEČNOSTNÍ AGENTUROU*. Ich odpowiednikami w języku polskim nie będą wyrażenia *obiekt strzeżony przez...*, gdyż takie nie tworzą napisów miejskich. Natomiast można

⁴ Najczęściej spotykanymi napisami w polszczyźnie na oznaczenie terenu, który poddany jest dozorowi, jest *PARKING STRZEŻONY* i *PLAŽA STRZEŽONA*.

wskazać napis *OBIEKT CHRONIONY*, który często można spotkać na ulicach polskich miast. Zwykle opatrzony jest on dodatkowymi informacjami (np. logo), dotyczącymi agencji ochrony, która go zabezpiecza.

Rzadziej spotykany w rzeczywistości miejskiej napis *TEREN /OBIEKT DOZOROWANY*, wskazujący zwykle na fizyczną obecność stróża lub pracownika ochrony, posiada w czeszczyźnie translatał *PROSTOR/OBJEKT MONITOROVÁN*.

Dla leksykografii przekładowej istotne jest wskazywanie asymetrii pojęciowej między zestawianymi językami, a taka sytuacja ma miejsce w przypadku napisu *OBIEKT MONITOROWANY CAŁODOBOWO* i jego potencjalnego czeskiego ekwiwalentu. Wspomniana asymetria dotyczy komponentu *całodobowo*, którego żaden możliwy odpowiednik w czeskich napisach nie występuje. Przytoczmy artykuł hasłowy: „całodobowe jest to, co trwa cały dzień” (ISJP I 2000: 148). W języku czeskim przymiotnika tego typu nie odszukamy. Ten sam sens możemy przekazać wyrażeniami *24 hodin denně* czy *trvající 24 hodin*. Jednak napisów o treści *objekt je monitorován 24 hodin denně* na tablicach próżno szukać, a to pozwala traktować komponent *całodobowo* jako fakultatywny:

OBIEKT MONITOROWANY – OBJEKT <JE> MONITOROVÁN
<CAŁODOBOWO>

Warto zwrócić uwagę, iż oprócz wymienionych nowych, powstałych w ostatnich kilku-kilkunastu latach napisów, dotyczących ochrony mienia i osób, funkcjonują również tradycyjne, starsze ostrzeżenia. Przykładem niech będą doskonale nam znane tabliczki umieszczane zwykle na furtkach lub bramach prywatnych posesji, a których istnienie możemy liczyć już dziesięcioleciemi: pol. *UWAGA! ZŁY PIES* i czes. *POZOR! ZLÝ PES*. Z przekładem tych napisów z polskiego na czeski, lub odwrotnie, nie ma żadnych problemów. Mamy tak w jedną, jak w drugą stronę, do czynienia z dosłownymi kalkami. Ale nie chodzi o te, chciałoby się powiedzieć, kanoniczne sformułowania, których nawet brak w słowniku nie spowodowa-

wałby błędów translatorskich. O wiele bardziej istotne dla opisu leksykograficznego wydają się być modyfikacje tychże mocno utrwalonych napisów w świadomości Polaków i Czechów, bo to one mogą być przyczyną błędów w ustaleniu ekwiwalencji. Otóż ostatnie lata przyniosły w polszczyźnie napisy *UWAGA! GRO NY PIES* oraz *UWAGA! OSTRY PIES*⁵. Sięgając po *Słownik polsko-czeski*, jego użytkownik najpewniej utworzy ekwiwalenty *pozor! hrozivý pes / pozor! nebezpečný pes* (SPCz 1999, s. 309) dla *UWAGA! GRO NY PIES*, oraz *pozor! ostrý pes / POZOR! PŘÍSNÝ PES* dla *UWAGA! OSTRY PIES*. Analogiczna sytuacja użycia podobnego ostrzeżenia w czeskiej przestrzeni językowej wskaże nam tylko jeden ekwiwalent przekładowy *POZOR! PŘÍSNÝ PES*. Pozostałe trzy połączenia wyrazowe, choć językowo w pełni akceptowalne, jako napis publiczny nie występują. Artykuł hasłowy powinien zatem podać ekwiwalencję następującą:

UWAGA! GRO NY PIES / – POZOR! PŘÍSNÝ PES
UWAGA! OSTRY PIES

Powyższa para polskich translatał i czeski translatał mogą być poszerzone o sformułowania, które również posiadają cechy połączeń reprodukowalnych. W języku polskim jest to *WEJŚCIE NA WŁASNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ*, w języku czeskim – *VSTUP NA VLASTNÍ NEBEZPEČÍ*. Brak notacji tych wyrażen w słowniku skutkować może błędnymi rozwiązaniami translatorskimi, wynikającymi z tworzenia połączeń wyrazowych *per analogiam*. W konkretnym przykładzie *Słownik polsko-czeski* podpowie użytkownikowi słownika *odpovědnost* jako ekwiwalent polskiej jednostki odpowiedzialność, co w przypadku tego napisu publicznego będzie błędem.

Kolejna grupa napisów dotyczy zakazu palenia – czynności, której wcześniej zabraniało się nie tak surowo, jak obecnie. Co ciekawe, na-

⁵ Pomijam w artykule polskie i czeskie ostrzeżenia, które mają często charakter humorystyczny, np. *UWAŻAJ ! TEGO PSA JA TEŻ SIĘ BOJĘ. WŁAŚCICIEL, POZOR HODNÝ PES, ALE MÁ SLABÉ NERVY!*. Nawiasem, ich bogactwo zasługuje na odrębną porównawczą analizę językoznawczą.

wet starsze napisy zabraniające palenia często nie były notowane w słownikach, a już pojawiła się grupa nowych, które wymagają kodyfikacji. Napisy *PALENIE WZBRONIONE*, *ZAKAZ PALENIA*, *KOUŘENÍ ZAKÁZÁNO*, *ZÁKAZ KOUŘENÍ* funkcjonowały w rzeczywistości czeskiej i polskiej całe lata, nie znajdując jednakowoż zrozumienia leksykografów dla obecności w słownikach dwujęzycznych. Ostatnie lata i w tej materii przyniosły wiele zmian. Wprowadzenie nowych wspólnych regulacji prawnych dla krajów Unii Europejskiej, w tym Czech i Polski, spowodowało pojawienie się nowych napisów. Ograniczenie palenia w miejscach publicznych wymusiło powstanie zakazów wskazujących określone miejsce czy strefę, w której one obowiązują. To główna przyczyna, jak sądzę, funkcjonowania nowych napisów:

- *ZAKAZ PALENIA W BUDYNKU*, *ZAKAZ PALENIA NA TERENIE CAŁEGO OBIEKTU*, *ZAKAZ PALENIA (TYTONIU)*, *ZAKAZ PALENIA (TYTONIU) W CAŁYM OBIEKTCIE*,
- *ZÁKAZ KOUŘENÍ V CELÉM OBJEKTU*, *ZÁKAZ KOUŘENÍ V OBJEKTU*, *ZÁKAZ KOUŘENÍ V CELÉ BUDOVĚ*, *ZÁKAZ KOUŘENÍ V CELÉM AREÁLU*.

W języku czeskim uwagę zwraca napis *ZÁKAZ KOUŘENÍ V CELÉM AREÁLU*, który oznacza zakaz palenia w całym kompleksie budynków, np. w centrum handlowym.

Interesujące, że polskiemu zakazowi *W BUDYNKU OBOWIĄZUJE CAŁKOWITY ZAKAZ PALENIA* nie odpowiada analogiczny konstrukcyjnie *v budově platí přísný⁶ zákaz kouření*, który w formie napisu się nie pojawia.

Zaostrzenie walki z paleniem tytoniu w miejscach publicznych przyczyniło się do pojawienia napisów dzielących przestrzeń między niepalącą większość a palącą mniejszość. Co więcej, przyjęcie zakazu palenia tytoniu za oczywisty i powszechnie obowiązujący wy-

⁶ Semantycznym odpowiednikiem leksemu *całkowity* jest *celkový*, który jednak w analizowanym wyrażeniu używany jest sporadycznie.

kształciło napisy wskazujące miejsca, w których czynność ta jest dozwolona, np.:

- *SALA DLA PALĄCYCH*, *MIEJSCE DLA PALĄCYCH*, *PALARNIA*;
- *PROSTOR VYHRAZENÝ PRO KOUŘENÍ*, *MÍSTNOST PRO KUŘÁKY*.

Jak widać, w polszczyźnie miejsce dla palących może przybierać nazwę jednowyrazową *PALARNIA*, która funkcjonuje jako napis miejski. Czeski ekwiwalent semantyczny *kuřárna jako napis publiczny nie jest używany*. Z tego wynika, że odpowiednik *PALARNIA* stanowi *MÍSTNOST PRO KUŘÁKY*, bo taka informacja widnieje na drzwiach pomieszczenia dla palących w realiach czeskich.

Napisy mogą wskazywać na pozwolenie palenia w określonym, oznaczonym miejscu, np. *TU WOLNO PALIĆ*, *ZDE KOUŘENÍ POVOLENO*. Wariantem czeskim jest również *MÍSTO PRO KOUŘENÍ*, które pokazuje niejednorodność zapisów określonych treści w poszczególnych językach. Jego ekwiwalentem nie będzie *miejsce do palenia*, wynikające z tłumaczenia wyrazu po wyrazie, a wspomniane wcześniej *TU WOLNO PALIĆ*.

Napisem publicznym spotykanym nader często w czeskich placówkach gastronomicznych jest *STAVEBNĚ ODDĚLENÉ PROSTORY PRO KUŘÁKY A NEKUŘÁKY*, który zapewne wynika z instrukcji Unii Europejskiej o całkowitym oddzieleniu miejsc dla palących i niepalących. Napis ten *de facto* podkreśla, że pomieszczenia powinny być odgraniczone od siebie w sposób fizyczny, trwałe, szczelny. Czeskie wyrażenie *stavebně oddělené prostory* nie ma semantycznego odpowiednika przekładowego w polskim napisie miejskim. Najbliższy mu *pomieszczenia trwale/fizycznie oddzielone w napisach nie występuje*. Wydaje się, iż za translatację *STAVEBNĚ ODDĚLENÉ PROSTORY PRO KUŘÁKY A NEKUŘÁKY* można uznać dwa napisy w polszczyźnie: *SALA DLA PALĄCYCH*, *SALA DLA NIEPALĄCYCH*.

Omawiając całościowo napisy dotyczące zakazu palenia, niepodobna nie omówić semantyki rzeczowników, które określają tę czynność: *kouření i palenie*. Jedno ze znaczeń czeskiego rzeczownika

kouření oznacza ‘palić papierosy’. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku polskiego rzeczownika palenie, który znaczy ‘nałóg palenia tytoniu’. Jak się okazuje, napisy z ich udziałem w obu językach mogą przybierać odmienną formę. Choć w języku czeskim możliwe jest powiedzenie *kouření tabáku*, to jednak wyraz *tabák* jest opuszczany i w zakazach nieobecny. Inaczej jest w języku polskim, w którym słowo *tytoń*⁷ pojawia się w napisach, tworząc *ZAKAZ PALENIA TYTONIU* czy *PALENIE TYTONIU ZABRONIONE*. Uznając ten element za fakultatywny, można byłoby hasło słownikowe zbudować z wykorzystaniem nawiasów łamanych:

ZAKAZ PALENIA <TYTONIU> – ZÁKAZ KOUŘENÍ

Zakaz wejścia do określonego budynku czy na określony teren od zawsze wpisany jest w naszą codzienność. Tego typu napisy tworzą dużą i zróżnicowaną pod względem konstrukcji i środków językowym w nich użytych grupę zakazów widniejących na drzwiach, furtkach, bramach itp. Te, które można uznać za najbardziej typowe i najczęściej spotykane dotyczą zakazu bezwzględnego, obowiązującego wszystkich, bez informacji dodatkowych, np. *WSTĘP WZBRONIONY*, *ZAKAZ WSTĘPU*, *VSTUP ZAKÁZÁN*, *ZÁKAZ VSTUPU*. W języku czeskim napisem, który zabrania wstępu, jest również *NEVSTUPOVAT*. Najbliższy mu ze względu na podobieństwo gramatyczne i leksykalne polski odpowiednik *NIE WCHODZIĆ* nie występuje w formie napisu. Kategoryczność tego typu zakazów może być większa poprzez dodanie elementów *SUROWO / PŘÍSNĚ (PŘÍSNÝ)*: *WSTĘP SUROWO WZBRONIONY*, *PŘÍSNÝ ZÁKAZ VSTUPU*, *VSTUP PŘÍSNĚ ZAKÁZÁN*.

Analogiczne zakazy dotyczą ograniczenia ze względów bezpieczeństwa poruszania się w określonych miejscach lub przejścia przez określoną przestrzeń. W takiej sytuacji w polskiej przestrzeni miejskiej pojawiają się napisy ostrzegawcze *PRZEJŚCIE WZBRONIONE (ZABRONIONE)*, *ZAKAZ PRZEJŚCIA*, *PRZEJŚCIA NIE MA*, poprze-

⁷ Spotykamy również w polskich napisach wariant *wyroby tytoniowe*.

dzone czasem sygnałem *UWAGA*. W aspekcie przekładowym ważne jest odnotowanie braku podobnie motywowanego napisu w języku czeskim – *průchodu není* jako zakaz nie funkcjonuje. W rzeczywistości miejskiej spotykamy *PRŮCHOD ZAKÁZÁN* i *ZDE NEPŘECHÁZEJ*. Zwłaszcza ten drugi potwierdza specyfikę napisów miejskich, które w poszczególnych językach mogą mieć odmienne ekwiwalenty. Ewentualny polski odpowiednik czeskiego *ZDE NEPŘECHÁZEJ*, czyli *tędy nie przechodź* jako napis nie jest używany. Co więcej, na ulicach miast nie pojawia się *PŘECHOD ZAKÁZÁN* (niezrządkiem podawane jako ekwiwalent przekładowy *PRZEJŚCIE ZABRONIONE*), które niejako zarezerwowane jest dla określenia przekraczania granicy państwa.

Liczną grupę tworzą zakazy wstępu, wskazujące te osoby, które dany zakaz obowiązuje. Chodzi w nich głównie o określenie tych osób, których ten zakaz dotyczy, bądź nie. Stąd wynikają napisy konkretyzujące osoby. Typowy zakaz tego typu w języku polskim przybiera formę *OBCYM WSTĘP WZBRONIONY*, *OSOBOM POSTRONNYM WSTĘP WZBRONIONY* czy *(OSOBOM) NIEUPOWAŻNIONYM WSTĘP WZBRONIONY*. Odpowiedniki w języku czeskim stanowią analogiczne napisy *NEPOVOLANÝM VSTUP ZAKÁZÁN / CIZÍM VSTUP ZAKÁZÁN*. W odróżnieniu od polszczyzny, w której może występować rzeczownik wraz z przydawką wyrażoną przymiotnikiem (*osoby nieupoważnione*, *osoby postronne*), w czeszczyźnie używane są wyłącznie rzeczowniki wyrażone formami przymiotnika (*cizí*, *nepovolany*). Należy także zwrócić uwagę na możliwość użycia elementu *UWAGA!* w prepozycji polskich napisów *OBCYM WSTĘP WZBRONIONY / (OSOBOM) NIEUPOWAŻNIONYM WSTĘP WZBRONIONY*.

Pewien wyjątek stanowi wskazanie na osoby wykonujące określony zawód, a z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku zakazu *AKWIZYTOROM WSTĘP WZBRONIONY*. Określenie odpowiednika tego napisu publicznego nie jest zadaniem łatwym, gdyż nie znajdziemy w czeskich zakazach możliwych odpowiedników *akvizitér*, *akvizitční pracovník* czy *agent*. W przekładzie *AKWIZYTOROM WSTĘP*

WZBRONIONY można, rzecz jasna, wspomóc się jednym z wymienionych odpowiedników zawierającym komponent *obcy, postronny* czy *nieupoważniony*. Lepszym rozwiązaniem wydaje się jednak uznanie jako translatów napisów, które znajdziemy w czeskiej przestrzeni językowej, i które wskazują bezpośrednio na zakaz prowadzenia określonej działalności, czyli: *ZÁKAZ VSTUPU OBCHODNÍM ZÁSTUPCŮM, ZÁKAZ NABÍZENÍ ZBOŽÍ A SLUŽEB*⁸.

Z niewskazywaniem na zawód, lecz na rodzaj prowadzonej działalności spotykamy się w napisie *ZAKAZ HANDLU I AKWIZYCJI*. I znów w przekładzie na język czeski nie mamy do czynienia z identyczną kopią nazwy polskiej. Czeski odpowiednik brzmi *ZÁKAZ NABÍZENÍ ZBOŽÍ A SLUŽEB*, który w przekładzie na polski metodą wyraz po wyrazie przyniosłby translát *zakaz oferowania towarów i usług*. Jak wiadomo, napis tego typu w polszczyźnie nie funkcjonuje. Analogicznie, tłumacząc wyraz po wyrazie *ZAKAZ HANDLU I AKWIZYCJI* na język czeski, otrzymalibyśmy ekwiwalent w rodzaju *zákaz obchodování a akvizice*, czyli wyrażenie, które funkcji napisu nie pełni.

Trudno też nie wspomnieć o sztucznie ugrzecznonym wariacie *AKWIZYTOROM DZIĘKUJEMY*, w którym rodzimi użytkownicy języka polskiego wyczuwają pewnie więcej lekceważenia, niż uprzejmości. Odnośnie do *AKWIZYTOROM DZIĘKUJEMY* można stwierdzić, iż mamy do czynienia z napisem, który w języku czeskim ekwiwalentu nie posiada. Mianowicie, wyrażenie *komuś (już) dziękujemy* jest idiomatyczne i często pojawia się we współczesnej polszczyźnie w formach *temu panu (tej pani) już dziękujemy*, będącymi wyrazem dezaprobaty czy sprzeciwu wobec czyichś działań. W dyskursie politycznym i społecznym wyrażenie to sugeruje ustąpienie ze stanowiska,

⁸ Na jednym z brneńskich osiedli zanotowałem również napis *PODOMNÍM PRODEJCŮM VSTUP ZAKÁZÁN*, który jednak wskazuje na osoby, które są domokrażcami oferującymi produkty lub usługi bezpośrednio w domu potencjalnego klienta. Z tego względu napis ten uznałem za mniej fortunny. Natomiast *PODOMNÍM PRODEJCŮM VSTUP ZAKÁZÁN* można uznać za translát polskiego napisu *ZAKAZ HANDLU OBNOŠNEGO*.

podanie się do dymisji, brak kompetencji, ignorancję. W napisie publicznym *AKWIZYTOROM DZIĘKUJEMY* oznacza nic innego jak ‘akwizytorom wstęp wzbroniony’. Analogiczne czeskie wyrażenie tych cech nie posiada, a ponadto w napisach nie występuje. Mamy więc do czynienia ze zróżnicowaną conceptualizacją określonych zjawisk w dwu językach słowiańskich. A to oznacza, że po prawej stronie słownika polsko-czeskiego powinien znaleźć się znak zera lingwistycznego wraz z propozycją przekładu, np. jednym z wielu wymienionych wcześniej czeskich napisów pełniących tę funkcję, np. *ZÁKAZ VSTUPU OBCHODNÍM ZÁSTUPCŮM, ZÁKAZ NABÍZENÍ ZBOŽÍ A SLUŽEB*.

Niejako odwróconą sytuację mamy w przypadku wskazywania osób, których zakaz nie obowiązuje. Zwykle są to osoby zatrudnione w określonym pomieszczeniu, budynku lub terenie. Spotykamy więc tablice informacyjne w i na budynkach *WEJŚCIE DLA PRACOWNIKÓW, WEJŚCIE DLA PERSONELU, TYLKO DLA PERSONELU, TYLKO DLA PRACOWNIKÓW, (VSTUP) POUZE PRO PERSONÁL, (VSTUP) POUZE PRO ZAMĚSTNANCE*.

Analogiczne napisy widnieją w miejscach parkingowych: *PARKING DLA PRACOWNIKÓW – PARKOVIŠTĚ PRO ZAMĚSTNANCE*. Wariantów tych napisów informacyjnych znajdziemy w języku polskim i czeskim sporo. Może być w nich mowa o klientach, klientach z dziećmi, osobach niepełnosprawnych, inwalidach, gościach hotelowych itp. Często używane w omawianej funkcji są napisy łączące formę wyrazową z piktogramem, który może oznaczać zarówno miejsce do parkowania, jak i osoby uprawnione do korzystania z niego. W obydwu językach znajdujemy zatem literę *P* na oznaczenie miejsca parkingowego z określeniem osób uprawnionych, np.: *P – DLA KLIENTÓW SKLEPU, P – DLA PRACOWNIKÓW; P – PRO ZAMĚSTNANCE, P – PRO ZÁKAZNÍKY*⁹. W języku czeskim ponadto można spotkać napisy *P – VYHRAZENO PRO ZAMĚSTNANCE, P –*

⁹ Ta tablicy znajduje się duża litera *P*, a pod nią odpowiedni napis. Myślnika użyłem w celu graficznego oddzielenia tych treści.

VYHRAZENO PRO ZÁKÁZŇÍKY, czyli napisy mówiące o rezerwacji miejsca dla określonych osób. Zwraca uwagę brak wariantu – wydawać by się mogło – możliwego, czyli *parkoviště (je) vyhrazeno pro zákázníky*, którego na ulicach czeskich i morawskich miast nie spotkałem.

Odrębną niejako grupę napisów tworzą zakazy, dotyczące nie tyle osób i zwierząt, ile produktów lub przedmiotów, z którymi nie należy wchodzić do określonego wnętrza czy przestrzeni. Różnorodność tego typu napisów jest duża w obydwu językach.

Standardowy zakaz dotyczy zakazu wprowadzania zwierząt. Co ciekawe, jeszcze kilka dekad temu, napisy tego typu odnosiły się wyłącznie do psów: polskie *ZAKAZ WPROWADZANIA PSÓW* i czeskie *ZÁKAZ VSTUPU SE PSY*. Tak więc na drzwiach sklepów i restauracji, ogrodzeniach placów zabaw itp. widnieją napisy *ZAKAZ WPROWADZANIA ZWIERZĄT* i *ZÁKAZ VSTUPU SE ZVÍŘATY*, obejmujące *de facto* wszystkie zwierzęta. Zwraca uwagę brak w obydwu językach zakazów, dotyczących innych zwierząt domowych (np. kotów). Warto nadmienić, iż w przypadku tego zakazu w polszczyźnie nie stosuje się określenia *wstęp*, przyjętego często w innych zakazach. Dodatkowo, w obu językach nie odnotowałem wariantów tych napisów.

Obostrzenia nie ograniczają się, co zrozumiałe, wyłącznie do wprowadzania zwierząt. Kolejną klasą przedmiotów zabronionych są „pojazdy” – wózki dziecięce i rowery, z którymi wejście do placówek handlowo-usługowych bywa często zabronione. Regulują to napisy:

- *ZAKAZ WCHODZENIA Z WÓZKAMI DZIECIĘCYMI, ZAKAZ WPROWADZANIA ROWERÓW*;
- *ZÁKAZ VSTUPU S KOČÁRKEM, ZÁKAZ VSTUPU S KOLY*.

Przytoczone wyżej przykłady obrazują ciekawe zjawisko w aspekcie przekładowym polsko-czeskim. Okazuje się, iż elementy polskich zakazów *wstęp*, *wchodzenie* i *wprowadzanie* mają w języku czeskim jeden wspólny ekwiwalent przekładowy – *vstup*. Wydaje się, że jest to wystarczający argument, aby w artykule hasłowym słownika czesko-polskiego *vstup* znalazły się wymienione wyżej ekwiwalenty zobrazowane przykładami¹⁰.

Bywają napisy, które zakazują wchodzenia do sklepów z określonymi artykułami spożywczymi, np. lodami, frytkami, napojami. One też motywują pojawienie się zakazów typu *ZAKAZ WCHODZENIA Z LODAMI, ZÁKAZ VSTUPU SE ZMRZLINOU*. Spotykamy również takie, które wykształcają się w jednym języku, natomiast w drugim nie występują. Jako przykład może posłużyć zakaz *NIE WCHODZIĆ Z JEDZENIEM*, który na drzwiach polskich sklepów możemy przeczytać wcale nierzadko, a który w podobnej formie w czeszczyźnie się nie pojawia. Przybiera inną – *ZÁKAZ VSTUPU S JÍDLEM*, która jest tłumaczeniem polskiego napisu¹¹.

Na ulicach polskich miast spotykamy również – co prawda, rzadziej – bardziej uprzejme, mniej kategoryczne zakazy w rodzaju *PROSIMY NIE WPROWADZAĆ PSÓW, PROSIMY NIE WCHODZIĆ Z LODAMI*. Podobne napisy czeskie nie są używane, choć zwrot typu *prosíme, nevstupujte... byľby w pľni akceptovalny*.

Zakaz może być wyrażony formułą *nie wolno*, tworząc opozycję *wolno – nie wolno*. W czeszczyźnie sytuacja jest analogiczna: *povoleno – nepovoleno*. Tak więc teoretycznie powinniśmy znaleźć napisy *PSÓW WPROWADZAĆ NIE WOLNO* i *vstup se psy nepovolen*. Jak się okazuje, w języku czeskim takiego napisu publicznego nie ma. Spotykamy natomiast inny – *ZÁKAZ VODĚNÍ PSŮ*¹², który zakazuje

¹⁰ Warto podkreślić, iż *Słownik polsko-czeski* Janusza Siatkowskiego i Mieczysława Basaja jako jeden z nielicznych rejestruje napis publiczny *CIZÍM/NEPŮVOLANÝM VSTUP ZAKÁZÁN* i jego polski odpowiednik *OBCYM (NIEPOWOLANYM/NIEUPOWAŻNIONYM) WSTĘP WZBRONIONY* (SPCz 2002, s. 894). Nie znajdujemy jednak przy nich odnośnego kwalifikatora; nie są one również wyróżnione graficznie, np. wersalikami.

¹¹ Należy zwrócić uwagę na *podobieństwo* napisów *ZAKAZ WCHODZENIA Z JEDZENIEM I PICIEM* i *ZÁKAZ VSTUPU S JÍDLEM A PITÍM*, które jeszcze raz potwierdza ekwiwalencję polskiego zakaz wchodzenia i czeskiego zakaz wstupu.

¹² Napis *ZÁKAZ VODĚNÍ PSŮ* bywa zastępowany wariantem *ZÁKAZ VODĚNÍ ZVÍŘAT*, który stanowi tłumaczenie polskich napisów *ZAKAZ WPROWADZANIA ZWIERZĄT* lub *ZAKAZ WSTĘPU ZE ZWIERZĘTAMI*.

wstępu z psem na cmentarz, plac zabaw, boisko, basen, ale także do wnętrza określonego obiektu.

Zakazem, który dotyczy ograniczenia wyprowadzania psów na otwartą przestrzeń, zwykle tereny zielone, jest *ZAKAZ WYPROWADZANIA PSÓW*¹³, którego czeskim tłumaczeniem jest *ZÁKAZ VENČENÍ PSŮ*.

Zjawiskiem nowym, które przyniosła gospodarka rynkowa, jest dystrybucja różnych form reklamy, w tym ulotek i gazetek reklamowych. Pojawienie się nowego sposobu promocji produktów, czyli dostarczania gazetek reklamowych do domu klienta indywidualnego, a ściślej, wrzucania ich do skrzynek pocztowych (często w domach wielorodzinnych), przyczyniło się do powstania wcześniej nieznanych zakazów dotyczących tej formy korespondencji¹⁴. Zakazy te motywowane przez samą czynność, widniejące na skrzynekach pocztowych, przybierają w polszczyźnie postać *NIE WRZUCAĆ REKLAM* i *NIE WRZUCAĆ ULOTEK*. Niekiedy spotkać można ich mniej katagoryczne warianty *PROSZĘ*¹⁵ *NIE WRZUCAĆ REKLAM* / *PROSZĘ NIE WRZUCAĆ ULOTEK*. Czeskie odpowiedniki są od strony gramatycznej analogiczne¹⁶, czyli *nie + czasownik w formie bezokolicznika + dopełnienie: NEVHAZO VAT REKLAMU* / *NEVHAZO VAT LETÁKY*. Model czeskiej grzeczności językowej pozwala na korzystanie również w tego typu napisach z formy liczby mnogiej trybu rozkazującego, tj. *NEVHAZUJTE REKLAMU* / *NEVHAZUJTE LETÁKY*.

¹³ Polski zakaz może mieć formę rozszerzoną *ZAKAZ WYPROWADZANIA PSÓW NA TERENY ZIELONE*.

¹⁴ Należy odnotować zmianę funkcji skrzynek pocztowych. Praktycznie nie znajdujemy już w nich korespondencji prywatnej, która została zastąpiona urzędową i reklamową.

¹⁵ Niekiedy zamiast *proszę* spotykamy *prosimy*, które stanowi, jak można założyć, głos określonej społeczności, np. spółdzielni mieszkaniowej.

¹⁶ Jedyna różnica dotyczy przypadku, w którym występuje dopełnienie w zdaniach z negacją. W języku polskim dopełnienie użyte jest w dopełniaczu, w czeskim – w bierniku.

Podobnie jak w polszczyźnie, napisy te mogą być poprzedzone *PROSÍM* (sporadycznie *PROSÍME*), których użycie można tłumaczyć względami grzecznościowymi. W czeszczyźnie znajdziemy także rzadsze warianty *PROSÍM NEVHAZO VAT REKLAMNÍ LETÁKY* czy *NEVHAZO VAT REKLAMNÍ TISK*. Zwłaszcza ostatni napis w aspekcie przekładowym zasługuje na szerszy komentarz z uwagi na połączenie *reklamní tisk*, które może być tłumaczone na język polski dwojako: po pierwsze, jako *prasa reklamowa* (*gazetki reklamowe*¹⁷), a po drugie, jako *druk reklamowy* (*druk reklamy*). W analizowanym kontekście polskim odpowiednikiem przekładowym jest *prasa reklamowa* (*gazetki reklamowe*), czyli drukowana oferta promocyjna najczęściej sieci handlowej lub usługowej.

Burzliwy rozwój technologii telekomunikacyjnych, a zwłaszcza upowszechnienie się telefonii komórkowej, wniosło do przestrzeni publicznej napisy nowe, wcześniej niespotykane. Przenośny telefon komórkowy zmienił naszą rzeczywistość, zmienił też nasze zachowania, które stały się obiektem regulacji za pośrednictwem napisów społecznych. Ograniczenie miejsc, w których można korzystać z telefonu komórkowego, stało się koniecznością. Tak więc w polskich instytucjach kulturalnych, urzędach, środkach komunikacji itp. spotykamy *ZAKAZ UŻYWANIA TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH*. W odróżnieniu od wielu podobnych napisów, tej treści komunikat nie przybiera innej formy językowej. Tak więc można mówić o tym, że wykształcił się jeden dominujący napis, który nie posiada synonimicznych wariantów. Analogiczną sytuację mamy również w języku czeskim, w którym znajdziemy tylko napis *ZÁKAZ POUŽÍVÁNÍ MOBILNÍCH TELEFONŮ*. Można przyjąć, iż występowanie tylko jednej formy zakazu w obydwu językach wynika z niewielkiego jeszcze okresu ich funkcjonowania. Niemniej jest to wyjaśnienie nie-

¹⁷ *Gazetka reklamowa* często jest nazywana *gazetką promocyjną*. Jak widać, wyraz *gazetka*, kiedyś występujący wyłącznie w połączeniach *gazetka ścienna* czy *gazetka szkolna*, wymaga dziś nowego, zaktualizowanego opisu leksykograficznego.

pełne, ponieważ istnienie innych tekstów użytkowych (np. dotyczących ulotek reklamowych) można mierzyć podobnym czasem¹⁸.

Kolejną sferą, w której pojawiły się nowe napisy publiczne, jest sfera własności prywatnej. Przed powstaniem III Rzeczypospolitej i aksamitną rewolucją w Czechach w obu krajach własność państwa ze względów ustrojowych była własnością podstawową. W wyniku procesów społeczno-gospodarczych, pochodnych zmian ustrojowych, własność prywatna stała się dla obywateli wartością, którą należy prawnie chronić. Co zrozumiałe, znalazło to odzwierciedlenie w napisach publicznych, w których pojawiła się prywatność. Tak więc pojawił się w polszczyźnie najczęstszy zakaz *TEREN PRYWATNY – WSTĘP (NIEUPOWAŻNIONYM) WZBRONIONY*, któremu w języku czeskim nie odpowiada, jak by się mogło wydawać, *soukromý prostor – vstup zakázán*. Połączenie *soukromý prostor*, jakkolwiek w czeszczyźnie używane, w napisach się nie pojawia. Translatem będzie zakaz *SOUKROMÝ POZEMEK – VSTUP ZAKÁZÁN (SOUKROMÝ POZEMEK – ZÁKAZ VSTUPU)*, w którym użyty jest wyraz *pozemek*, oznaczający grunt, działkę, parcelę. Ja widzimy, ekwiwalencja w tego typu napisach tworzona jest przez parę połączeń *teren prywatny – soukromý pozemek*.

Akt własności określonego terenu pozwala właścicielom na wykonywanie tego faktu w napisach-zakazach. Nie dziwią więc zakazy parkowania:

- *TEREN PRYWATNY – NIE PARKOWAĆ, TEREN PRYWATNY – ZAKAZ PARKOWANIA,*
- *SOUKROMÝ POZEMEK – NEPARKOVAT, SOUKROMÝ POZEMEK – ZÁKAZ PARKOVÁNÍ.*

Jak pokazują przykłady, polskie i czeskie napisy od strony formalnojęzykowej są zbieżne. Różnicę natomiast możemy dostrzec w napisach poszerzonych o konsekwencje parkowania w miejscu niedo-

¹⁸ Zanotowałem również napis *ZÁKAZ TELEFONOVÁNÍ*, który towarzyszył jednoznacznie piktogramowi. Można go uznać za wariant *ZÁKAZ POUŽÍVÁNÍ MOBILNÍCH TELEFONŮ*, należy jednak mieć na uwadze jego rzadkie użycie.

zwolonym: *TEREN PRYWATNY – ZAKAZ PARKOWANIA – GROZI ODHOLOWANIEM* i *SOUKROMÝ POZEMEK – ZÁKAZ PARKOVÁNÍ – VOZIDLO MŮŽE BÝT ODTAŽENO*. Jak widać, tłumaczenie połączenia *GROZI ODHOLOWANIEM* na język czeski wyraz po wyrazie, czyli *hrozí odtážením*, nie pozwoli utworzyć funkcjonującego napisu, w którym jest *VOZIDLO MŮŽE BÝT ODTAŽENO*. Mamy więc kolejny raz do czynienia z reproductami, które przybierają odmienne konstrukcje w obu językach.

Poszanowanie prywatności nie ogranicza się wyłącznie do czynności parkowania. W przestrzeni miejskiej, ale już peryferyjnej, a niekiedy wręcz przechodzącej w wiejską, własność prywatna w napisie publicznym staje się dodatkowym argumentem zakazującym biwakowania, obozowania, np. *TEREN PRYWATNY – ZAKAZ BIWAKOWANIA, SOUKROMÝ POZEMEK – ZÁKAZ STANOVÁNÍ*.

Ekwiwalencję między *teren* a *prostor* znajdziemy w innym połączeniu, co prawda, nie tyle związanym z własnością prywatną, ile wojskową: *TEREN WOJSKOWY – WSTĘP WZBRONIONY, VOJENSKÝ PROSTOR – VSTUP ZAKÁZÁN*.

Zakazy mające charakter porządkowy, dotyczące przestrzegania ustanowionego społecznie porządku, od zawsze były wpisane w przestrzeń publiczną. Polski zakaz *NIE ŚMIECIĆ*¹⁹ stanowi najlepszy tego przykład. Jego funkcjonowanie można mierzyć dziesięcioleciaми. Funkcjonował w przestrzeni miejskiej (osiedli mieszkaniowych, parków itp.) zarówno kiedyś, jak i dziś. Wydaje się jednak, że ten kanoniczny napis kojarzy się głównie z epoką minioną, peerelowską, w której był, można powiedzieć, wszechobecny. Mimo upływu lat i zmian ustrojowych napis *NIE ŚMIECIĆ* jednak przetrwał i funkcjonuje, choć już nie w takiej skali jak kiedyś. To samo można powiedzieć o jego synonimicznym wariacie *ZACHOWAJ CZYSTOŚĆ*. Określenie ich czeskich translatów wymaga szerszego komentarza, dotyczącego przede wszystkim czeskiego odpowiednika czasownika *šmíci*.

¹⁹ Zakaz *NIE ŚMIECIĆ* powszechnie występuje w polskich parkach narodowych.

Wspomniany wcześniej dwutomowy *Słownik polsko-czeski* podaje następujące jego dwa ekwiwalenty: 1. *znečiš ovat*, 2. *dělat nepořádek* (SPCz 1999, s. 403). Praktyka językowa pokazuje, że pierwszy z nich w napisach publicznych nie występuje, a ponadto jest bardziej tłumaczeniem *zanieczyszczać* niż *śmiecić*. Również połączenie *dělat nepořádek* w napisach nie jest używane, choć wśród jego polskich odpowiedników rzeczywiście znajdziemy *śmiecić*²⁰. W języku czeskim jako napis przekazujący podobną treść można wskazać *UDRŽUJ(-TE) POŘÁDEK A ČISTOTU*²¹, który można uznać za tłumaczenie zarówno *NIE ŚMIECIĆ*, jak i *ZACHOWAJ CZYSTOŚĆ*. Możliwego ekwiwalentu *neodhazuj(-te) odpadky wśród napisów nie zanotowałem*.

Jeśli powyższe napisy znajdziemy w miejscach publicznych (drzwi, ściany, ogrodzenia), lub na przedmiotach (kosze na śmieci, tabliczki itp.), to bliskie im treściowo *SKŁADOWANIE ODPADÓW SUROWO ZABRONIONE (WZBRONIONE)*, *ZAKAZ WYWOZU ŚMIECI*, *ZAKAZ WYRZUCANIA ŚMIECI*, *ZAKAZ WYSYPYWANIA GRUZU I ŚMIECI*, zobaczymy na terenach zwykle rzadziej uczęszczanych, z dala od centrów miast. Mamy więc we współczesnej polszczyźnie prawdziwe bogactwo napisów tego typu: *wywóz*, *wyrzucanie*, *wysypywanie* i *składowanie* tego, co najczęściej nazywamy *śmieciami* i *odpadami*. Ustalenie ekwiwalencji przekładowej wydaje się wymagać zestawienia wymienionych napisów polskich z możliwymi napisami czeskimi, które zakazują tej czynności, by następnie ustawić pary tłumaczenia – tłumaczenia. Jest to konieczne po to, aby uniknąć wskazywania odpowiedników semantycznie poprawnych, np. *zákaz odhazování odpadků*, ale jako napisy nieistniejących. Ta metoda pokazuje, że np. leksem *smetí*, czyli *śmieci*, jest w napisach praktycznie nieobecny. A przecież po niego sięgnąłby z pewnością potencjalny

²⁰ Polskimi tłumaczeniami *dělat nepořádek* będą także, na co wskazują konteksty użycia, wyrażenia *robić bałagan*, *bałaganić* i *zakłócać spokój*.

²¹ Nierzadko można spotkać napis *UDRŽUJ(-TE) ČISTOTU*, w którym pominięty jest element *POŘÁDEK*.

użytkownik słownika, tworząc samodzielnie czeski ekwiwalent napisu. Kolejna ekwiwalencja dotyczy samej czynności związanej z pozostawianiem śmieci w określonym miejscu. Jeżeli w polszczyźnie znajdziemy co najmniej cztery polskie rzeczowniki (*wywóz*, *wyrzucanie*, *wysypywanie* i *składowanie*), to w czeszczyźnie można wskazać jeden, które wyraźnie dominuje w napisach społecznych – *skládka*. Właśnie on jest komponentem napisów: *ZÁKAZ SKLÁDKY*, *ZÁKAZ SKLÁDKY ODPADŮ*, przy czym w wariantcie drugim *odpadů* może być uznane za komponent redundantny. Zatem *ZÁKAZ SKLÁDKY* można uznać za odpowiednik każdego z wyżej wymienionych polskich napisów. Taki wniosek potwierdzają również napisy poszerzone o informacje, dotyczące nałożenia ewentualnych kar w związku z nieprzestrzeganiem zakazu:

- *ZAKAZ WYWOZU ODPADÓW I INNYCH ZANIECZYSZCZEŃ POD KARĄ ADMINISTRACYJNĄ*, *ZAKAZ WYSYPYWANIA GRUZU I ŚMIECI POD KARĄ GRZYWNY*, *ZAKAZ WYSYPYWANIA ŚMIECI POD KARĄ GRZYWNY*;
- *ZÁKAZ SKLÁDKY POD POKUTOU*....

Dodatkowo, w odróżnieniu od polskich napisów tego typu, w czeskich obligatoryjnie podawana jest wysokość kary, którą poniesie osoba łamiąca zakaz.

Charakter porządkowy mają również napisy publiczne w placówkach usługowo-handlowych i domach wielorodzinnych dotyczące zamykania drzwi. Jak się okazuje to, dokąd drzwi prowadzą, determinuje treść samego napisu, dlatego rozpatrzmy je osobno.

W przypadku placówek usługowo-handlowych napisy najczęściej przybierają następującą postać:

- *PROSZĘ ZAMYKAĆ DRZWI*, *PROSIMY ZAMYKAĆ DRZWI*,
- *PROSÍM ZAVÍREJTE DVEŘE*, *PROSÍME ZAVÍREJTE DVEŘE*.

Można te napisy uznać za kanoniczne, gdyż widnieją praktycznie wszędzie. Co ważne, polskie komponenty *proszę/prosimy* są obligatoryjne, natomiast czeskie *prosím/prosíme* mogą być pominięte. Wynika to z różnych środków językowych użytych w poszczególnych napi-

sach. W przypadku polskiego wyrażenia mamy do czynienia z formą bezokolicznika, w czeskim występuje rozkaznik w drugiej osobie liczby mnogiej, czyli w tej, która jest używana grzecznościowo. Można założyć, że kategoriowość polskiego napisu pozbawionego *proszę/prosimy* jest na tyle duża, że w napisie społecznym się nie pojawia. To pozwala na zapis ekwiwalencji w sposób następujący:

- *PROSZĘ/PROSIMY ZAMYKAĆ DRZWI.*
- *(PROŠÍM/PROŠÍME) ZAVÍREJTE DVEŘE.*

Zapis powyższy pokazuje, że czeski translat może posiadać elementy fakultatywne (*PROŠÍM/PROŠÍME*), ale nie musi. Tego typu zapisy unaocniają złożoność opisu leksykograficznego, w którym pojawia się dążność do traktowania relacji transland – translat „matematycznie”, czyli w taki sposób, aby lewa strona równała się prawej co do liczby elementów. Notacja napisów miejskich, a szerzej wyrażen idiomatycznych, obnaża chyba najjaskrawiej słabość słowników przekładowych, w których nierzadko tego typu zawilgości przekładu nie są uwzględniane, co w konsekwencji prowadzi do upowszechniania opisu uproszczonego. Właśnie takim uproszczeniem byłoby niedostrzeżenie faktu, że polskie napisy mogą być rozszerzone o formułę, uzasadniającą potrzebę zamykania drzwi. Widzimy zatem tabliczki *PROSZĘ / PROSIMY ZAMYKAĆ DRZWI – POMIESZCZENIE KLIMATYZOWANE / LOKAL KLIMATYZOWANY*. Powyższe napisy zarezerwowane są praktycznie tylko dla lokali gastronomicznych: restauracji, kawiarni, pubów itp. W języku czeskim takie napisy publiczne jako całości nie funkcjonują. Owszem można spotkać odrębne napisy, wśród których notowałem najczęściej *KLIMATIZOVÁNO*, ale nie są one częścią napisu. Zatem można mówić o innej funkcji *KLIMATIZOVÁNO*; napis ten nie jest używany jak w polszczyźnie w funkcji uzasadnienia zamykania drzwi, lecz stanowi dodatkową informację dla potencjalnych klientów. Nie sposób nie wspomnieć również o wariantach, które zawierają formułę podziękowania *PROSIMY ZAMYKAĆ DRZWI – DZIĚKUJEMY! – PROŠÍME ZAVÍREJTE DVEŘE – DĚKUJEME!*

To, dokąd prowadzą drzwi, jak już wspomniałem, określa treść napisu. Widać to dobitnie na drzwiach domów wielorodzinnych (bloków mieszkalnych). Rzecz jasna, apelują one o przestrzeganie porządku domowego, ale głównie powodowane są troską o bezpieczeństwo mieszkańców i ich mienia. Repertuar polskich i czeskich napisów tego typu jest różnorodny. Choć można na drzwiach wejściowych (do klatki schodowej) znaleźć wcześniej omówione, uniwersalne tabliczki (naklejki) *PROSZĘ/PROSIMY ZAMYKAĆ DRZWI (PROŠÍM/PROŠÍME) ZAVÍREJTE DVEŘE*, to spotkamy także sporo takich, które w innych miejscach nie widnieją. Zwykle te napisy-apel mniej lub bardziej starannie napisane lub wydrukowane na kartkach papieru przytwierdzone są do drzwi wejściowych. Nierzadko zawierają treści w swoim rodzaju unikalne, niekiedy nawet zaskakujące. Przytoczmy je:

- *PROSIMY O ZAMYKANIE DRZWI (NA KLUCZ), PROSIMY O ZAMYKANIE DRZWI NA KLUCZ PO GODZINIE 22.00, PROSIMY O ZAMYKANIE (ZA SOBĄ) DRZWI WEJŚCIOWYCH, ZAMYKAJ DRZWI – UNIKNIESZ WŁAMANIA, SERDECZNIE PROSIMY O ZAMYKANIE ZA SOBĄ DRZWI!, PROSIMY LOKATORÓW O ZAMYKANIE DRZWI WEJŚCIOWYCH;*
- *(PROŠÍME) ZAMYKEJTE (VSTUPNÍ) DVEŘE, (PROŠÍM) ZAVÍREJTE DVEŘE – ZAMEZÍTE TÍM VSTUP CIZÍM OSOBÁM DO DOMU, (PROŠÍM/PROŠÍME) ZAVÍREJTE VCHODOVÉ DVEŘE, DŮSLEDNĚ ZAVÍREJTE ZA SEBOU DVEŘE A VE VEČERNÍCH HODINÁCH ZAMYKEJTE, V ZAJMU VLASTNÍ BEZPEČNOSTI PROŠÍM ZAMYKEJTE DVEŘE, VÁŽENÍ NÁJEMNÍCI – ZAMYKEJTE DVEŘE.*

Pytanie zasadnicze, które zaraz się nasuwa, jest następujące: czy dla wszystkich powyższych napisów powinno się znaleźć miejsce w słowniku przekładowym? Odpowiedź jest oczywista – nie. Wiele z nich nie cechuje powtarzalność, nie funkcjonują w powszechnej świadomości społecznej, nie posiadają właściwości, które przypisujemy reproduktom. Mimo to niektóre z nich winny się w opracowaniach

leksykograficznych znaleźć. Dotyczy to z pewnością pary *PROSIMY O ZAMYKANIE DRZWI NA KLUCZ – PROŠÍME ZAMYKEJTE DVEŘE*²², czyli napisów, które funkcjonują wyłącznie na drzwiach domów wielorodzinnych i dotyczą osób tam mieszkających. To samo można powiedzieć o parze *PROSIMY O ZAMYKANIE DRZWI (WEJŚCIOWYCH) – PROŠÍME ZAVÍREJTE (VCHODOVÉ) DVEŘE*, które zanotowałem wielokrotnie, a to pozwala sądzić, że mamy do czynienia z całościowym reproduktom²³.

Przytoczone przykłady obrazują zjawisko często niedostrzegane w leksykografii przekładowej, jak pisze Wojciech Chlebda, asymetrii pojęciowej powiązanej z niewspółmiernością językowych obrazów świata (PIPR 3 2008, s. 12). W rzeczy samej, leksykografowie tworzą nierzadko świat słownika przekładowego, w którym obowiązuje zasada jeden transland – jeden translat. Wydaje się, że od reguły tej należałoby odchodzić, choćby z uwagi na tworzenie w ten sposób pozornej równowagi pomiędzy jednostkami leksykalnymi prawej i lewej strony słownika. Ponadto, powyższe przykłady raz jeszcze pokazują, że w przypadku wyrażen idiomatycznych, a takimi przecież są napisy publiczne, porównywanie samych elementów w nich występujących, nie pozwoli na właściwe ustalenie ich wzajemnej ekwiwalencji.

Zakaz robienia zdjęć w miejscach publicznych ma swoją historię zarówno w Polsce, jak i w Czechach. Napisy zabraniające fotografowania można było spotkać w niedalekiej przeszłości nie tylko na obiektach wojskowych i przemysłowych, ale także na budynkach użyteczności publicznej. Teraz pojawiły się również w galeriach handlowych, hipermarketach, multipleksach itp. Mimo że zakazy tego typu są

²² Autorzy *Słownika polsko-czeskiego* podają nie w pełni precyzyjną ekwiwalencję *zamykać na klucz – zamykat na zámek* (SPCz II 1999, s. 622). Wydaje się, że lepsza jest notacja *zamykać na klucz – zamykat*.

²³ Na drzwiach wejściowych do jednego z katowickich bloków przeczytałem *KULTURALNYCH LUDZI ZAMYKANIE DRZWI NIE TRUZI*, czyli napis, który w świadomości wielu Polaków jakiś czas temu funkcjonował. Obecnie jednak nie jest w użyciu, co zwalnia niejako z jego notacji w słowniku.

wszechobecne, to jednak samych ich form w obydwu językach wskażemy niewiele:

- *ZAKAZ FOTOGRAFOWANIA, ZAKAZ FOTOGRAFOWANIA I FILMOWANIA (NA TERENIE ZAKŁADU),*
- *ZÁKAZ FOTOGRAFOVÁNÍ, ZÁKAZ FOTOGRAFOVÁNÍ A FILMOVÁNÍ.*

Jak widać, zbiór tego rodzaju napisów jest bardzo skromny, na dodatek często spotykamy zastępujące je piktogramy.

Odrębnym zagadnieniem, które chciałbym na koniec poruszyć, jest hasłowanie w słowniku przywołanych w niniejszym artykule napisów społecznych oraz opatrzenie ich właściwymi kwalifikatorami²⁴. Moim zdaniem, napisy społeczne nie powinny tworzyć odrębnych artykułów słownikowych, a stanowić podhasła hasel wyrazów będących ich składnikami. Realizacja takiego założenia w praktyce może rodzić wiele wątpliwości i pytań. Czy opisywać napisy w hasłach wszystkich jego składników? Czy notować napisy tylko w jednym hasle według przyjętych wcześniej kryteriów? A jeśli takich, to jakich? Na te pytania trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Wiadomo, że wybór pierwszego rozwiązania skutkuje zwiększeniem, i to znacznym, objętości słownika. Jednak dzięki temu użytkownik może z niego łatwiej korzystać. Drugie rozwiązanie skutkuje oszczędnością miejsca (w przypadku słowników elektronicznych nie ma to znaczenia), ale niejednokrotnie zmusza czytelnika do wertowania słownika w poszukiwaniu miejsca notacji napisu. W przypadku analizowanych jednostek przyjęcie tej reguły powodowałoby to, że byłyby one bądź skumulowane w jednym hasle (np. zakaz), bądź rozproszone w różnych (np. palenie, wstęp, wprowadzanie, fotografowanie, wywóz itp.).

Szczególną uwagę należałoby zwrócić na kwalifikatory użyte do opisu napisów publicznych. Oczywiście, chodziłoby tu o roz-

²⁴ Wiele zagadnień teoretycznych, dotyczących tworzenia słownika, porusza Piotr Żmigrodzki w pracy *Słowo – słownik – rzeczywistość. Z problemów leksykografii i metaleksykografii* (Żmigrodzki 2008).

wiązanie, z jednej strony, zgodne z tradycją leksykograficzną, a z drugiej, dające użytkownikowi słownika precyzyjną charakterystykę pragmatyczną tego typu jednostek. W przypadku napisów, jak można sądzić, zadanie jest ułatwione. Wyodrębnienie napisów wersalikami wydaje się pożądane i uzasadnione. Ponadto konieczny wydaje się kwalifikator typu (*napis*), (*napis miejski/społeczny*). Pozostaje kwestią otwartą, czy biorąc pod uwagę zróżnicowanie samych napisów, nie powinny być one opisane szczegółowiej, np. (*napis na drzwiach mieszkalnych*), (*napis w lokalu gastronomicznym*) czy (*napis w miejscach publicznych*). Właściwie w tych przypadkach nie można mówić o tradycyjnych kwalifikatorach, ale o komentarzu pragmatycznym.

Tworząc opis leksykograficzny napisów, nie należy zapominać o tym, że wielu z nich towarzyszą piktogramy. Mamy więc do czynienia z kontaminacją nie tylko wyrazów, ale także elementów graficznych, które je zastępują. Dodatkowo, elementy graficzne nie tylko potwierdzają to, co jest napisane, ale także uzupełniają często treść napisów publicznych. Czy zatem należałoby w jakimś stopniu uwzględnić piktogramy w opracowaniach leksykograficznych, biorąc także pod uwagę ich wewnętrzne zróżnicowanie?

Podobne dylematy jak towarzyszyły, tak będą towarzyszyć leksyko-gramom w opracowywanych przezeń słownikach.

Literatura

- Bogusławski A., 1988, *Język w słowniku. Desiderata do wielkiego słownika polszczyzny*, Wrocław.
- Chlebda W., 2005, *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*, Opole.
- Żmigrodzki P., 2008, *Słowo – słownik – rzeczywistość. Z problemów leksykografii i meta leksykografii*, Kraków.
- Żmigrodzki P., 2009, *Wprowadzenie do leksykografii polskiej*, Katowice.

Słowniki

- ISJP I 2000 – *Inny słownik języka polskiego*. T. 1. Red. M. Bańko. Warszawa 2000.
- PIPR 2007 – *Podręczny idiomatykon polsko-rosyjski*, z. 2., red. W. Chlebda, Opole 2007.

- PIPR 2008 – *Podręczny idiomatykon polsko-rosyjski*, z. 3., red. W. Chlebda, Opole 2008.
- PIPR 2009 – *Podręczny idiomatykon polsko-rosyjski*, z. 4., red. W. Chlebda, Opole 2009.
- SPCz I 1999 – Oliva K., *Polsko-český slovník*, T. 1., Praha 1999.
- SPCz II 1999 – Oliva K., *Polsko-český slovník*, T. 2., Praha 1999.
- SCzP 2002 – Siatkowski J., Basaj M., *Słownik czesko-polski*, Warszawa 2002.
- SFCzP 2009 – Mrhačová E., M. Balowski, *Česko-polský frazeologický slovník*, Ostrava 2009.